

Postanowienie z dnia 20 grudnia 2000 r.

I PKN 705/00

Zawarcie umowy rachunku bankowego z bankiem, który od wielu lat prowadzi legalną działalność profesjonalną, lecz nie dostosował swojego systemu komputerowego do systemu przyjętego przez bank wierzyciela, wskutek czego nastąpił zwrot opłaty sądowej, nie świadczy o braku przezorności i dbałości strony o swoje interesy, jeżeli działała w zaufaniu do banku, a różnice między systemami nie były dotychczas przeszkodą w rozliczeniach bankowych.

Przewodniczący SSN Roman Kuczyński, Sędziowie SN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca), Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 20 grudnia 2000 r. sprawy z powództwa Krystyny P. przeciwko Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Handlowo-Uslugowemu „I.” w T. o zapłatę, na skutek kasacji strony pozwanej od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 21 czerwca 2000 r. [...]

p o s t a n o w i ł :

u c h y l i ć zaskarżone postanowienie.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 27 września 1999 r. zasądził od Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Uslugowego „I.” w T. na rzecz Krystyny P. kwotę 140 000 zł tytułem jednorazowego odszkodowania za doznaną krzywdę, rentę uzupełniającą, poczynając od dnia 1 września 1997 r. w kwotach miesięcznych określonych w wyroku i oddalił powództwo w pozostałej części. Od powyższego wyroku złożyła apelację strona pozwana.

W dniu 8 grudnia 1999 r. zostało doręczone Marcie B. jako osobie uprawnio-

nej do odbioru pism sądowych u strony pozwanej zarządzenie wzywające pełnomocnika strony pozwanej radcę prawnego Mariusza P. do uiszczenia w terminie 7 dni wpisu od apelacji w kwocie 8.816,60 zł, pod rygorem jej odrzucenia.

Postanowieniem z dnia 5 stycznia 2000 r. Sąd Okręgowy odrzucił apelację. Ustalił bowiem, że dopiero w dniu 16 grudnia 1999 r. strona pozwana poleciła dokonać przelewu wymienionej kwoty na rzecz Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. Jako podstawę prawną odrzucenia apelacji Sąd Okręgowy wskazał art. 16 ust. 3 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 24, poz. 110 ze zm.). Powyższe postanowienie zostało doręczone stronie pozwanej dnia 7 stycznia 2000 r.

W dniu 14 stycznia 2000 r. strona pozwana nadała w Urzędzie Pocztowym P. wniosek o przywrócenie terminu do uiszczenia opłaty sądowej od wniesionej apelacji, w którym domagała się uchylenia postanowienia Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 5 stycznia 2000 r. o odrzuceniu apelacji i przywrócenia terminu do uiszczenia opłaty sądowej od apelacji. Wyjaśniła, że opłatę ustaloną przez Sąd Okręgowy przekazała przelewem w dniu 9 grudnia 1999 r. na konto NBP Oddział w B., które zostało wskazane w wezwaniu tego Sądu. Dyspozycja została przekazana do obsługującego stronę pozwaną Banku O.Ś. SA Oddział w O.W., który telegraficznie przekazał (eliksirem) tę kwotę na wskazane przez Sąd Okręgowy jego konto. Jednocześnie pracownik strony pozwanej dokonujący przelewu uzupełnił numer rachunku bankowego podany przez Sąd Okręgowy w ten sposób, że w pustych polach wpisał cyfry „0”, a to zgodnie ze wskazaniem i praktyką stosowaną przez Bank O.Ś. Oddział w O.W., która była respektowana przez inne banki. Tym jednak razem NBP Oddział w B. nie przyjął przelewu i zwrócił wpłatę. Wtedy strona pozwana natychmiast dokonała powtórnego przelewu, wydając odpowiednią dyspozycję drugiemu Bankowi, tj. B. Bankowi Oddział w M., który przekazem telegraficznym przekazał opłatę od apelacji na konto Sądu Okręgowego. O tych kłopotach został zawiadomiony również Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w rozmowie telefonicznej przeprowadzonej z Marią M. kierownikiem Sądu Okręgowego.

Postanowieniem z dnia 31 marca 2000 r. Sąd Okręgowy oddalił wniosek o przywrócenie terminu do uiszczenia wpisu od apelacji i odrzucił apelację strony pozwanej od wyroku tego Sądu z dnia 27 września 1999 r.

Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe i uznał, iż w świetle niespornych okoliczności sprawy nie można przyjąć, że do uchylenia terminu usta-

wowego określonego w art. 16 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych doszło bez winy strony pozwanej. Przeciwnie, zawinienie strony pozwanej polegało na fakcie dopisywania zer do prawidłowo wskazanego numeru rachunku bankowego, a względy techniczne związane z używanym przez stronę pozwaną programem komputerowym nie mogą być traktowane jako usprawiedliwienie. Wybór sposobu zapłaty określonej kwoty należał – zdaniem Sądu Okręgowego – „do sfery woli strony procesu”, a sposób ten nie powinien być tego rodzaju, że wymagałby dopisywania cyfr do numerów rachunków bankowych tych podmiotów, na których rzecz dokonywane są wpłaty. Ponadto, gdyby nawet przyjąć założenie przeciwne, to należało uwzględnić fakt, że w dniu 13 grudnia 1999 r. strona pozwana uzyskała informację o zwrocie kwoty 8.816,60 zł wskutek błędnego wskazania numeru rachunku i wobec tego powinna niezwłocznie naprawić swój błąd. Sprawa właściwej organizacji obiegu dokumentów u strony pozwanej, w wyniku czego pracownik dokonujący przelewów dowiedział się o konieczności powtórnego przelewu kilka dni później, nie ma wpływu na uwolnienie strony pozwanej od winy za niedotrzymanie terminu do uiszczenia wpisu od apelacji.

W zażaleniu na powyższe postanowienie strona pozwana zarzuciła naruszenie art. 168 § 1 KPC wskutek błędnej wykładni tego przepisu polegającej na uznaniu, że niedokonanie w terminie czynności procesowej (uiszczenie wpisu od apelacji) nastąpiło z jej winy.

Przede wszystkim strona pozwana zakwestionowała ocenę Sądu Okręgowego przypisującą jej brak należytej staranności w dbałości o własne interesy. Jej zdaniem, przeczą temu fakty, z których wynika, że nazajutrz po otrzymaniu wezwania do uiszczenia wpisu odpowiedni pracownik złożył polecenie przelewu, i polecenie to zostało wykonane przez Bank O.Ś. Oddział w O.W. Jednak następnie ten Bank zwrócił polecenie przelewu bez wykonania, nie podając przyczyny braku realizacji. Ze względu na przyjęty obieg dokumentów związany z daleko posuniętą specjalizacją poszczególnych komórek organizacyjnych, wymieniony dokument trafił najpierw do biura zarządu, następnie do sekretariatu, stąd do odpowiedniej komórki i wreszcie do sekcji finansowej. Taki obieg dokumentów jest charakterystyczny dla współcześnie funkcjonujących na rynku dużych przedsiębiorstw posiadających rozbudowaną i wyspecjalizowaną strukturę organizacyjną. Nie jest więc – zdaniem strony pozwanej – słuszny wniosek Sądu Okręgowego, że obieg i analiza napływającej korespondencji były nieprawidłowe oraz że one były przyczyną zawinioną uchybienia terminu. Ponadto strona pozwana podniosła, że o jej winie nie może przesądzać wybór sys-

temu komputerowego, który wymagał dopisywania zer do rachunków bankowych posiadających – tak jak Sąd Okręgowy – zbyt krótki numer. Zresztą korzystanie z tego systemu nie powodowało w przeszłości ani zwrotu wpłaconych środków pieniężnych, ani jakichkolwiek perturbacji.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku postanowieniem z dnia 21 czerwca 2000 r. oddalił zażalenie, gdyż uznał, że postanowienie Sądu Okręgowego nie naruszyło art. 168 § 1 KPC. Podkreślił, że mimo zwrotu przelewu, strona pozwana miała jeszcze 3 dni na zapłatę wpisu, poza tym sposób obiegu dokumentów nie był właściwy, dlatego też nie może stanowić okoliczności usprawiedliwiającej stronę pozwaną.

W kasacji od powyższego postanowienia strona pozwana zarzuciła błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 168 § 1 KPC, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy. Wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania wraz z zasądzeniem na jej rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Według strony pozwanej Sąd Apelacyjny przypisał jej winę, czyli naganne postępowanie, jednak ocena tego Sądu jest lakoniczna i nie wyjaśnia, czy strona pozwana nie uiściła wpisu umyślnie, czy też dopuściła się niedbalstwa (wina nieumyślna). Pojęcie niedbalstwa wiąże się z niedołożeniem należytej staranności, a tę należy oceniać stosując obiektywne mierniki, które muszą uwzględniać „pożądane, wzorcowe sposoby zachowania się, uwzględniające okoliczności konkretnej sprawy oraz uwarunkowania społeczne i gospodarcze, w jakich przychodzi działać adresatom obowiązków prawem przewidzianych”. Przepisy prawa przewidują uiszczanie wpisów sądowych znakami opłaty sądowej, gotówką do kasy sądowej lub na rachunek bankowy dochodów właściwego sądu, stosownie do § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 1981 r. w sprawie uiszczania opłat sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 21, poz. 107). Gdy chodzi o uiszczanie wpisu na rachunek bankowy, to może ono nastąpić poprzez przekaz bądź wpłatę dokonaną na podstawie bankowego dowodu wpłaty (są to formy gotówkowe) albo poprzez przelew na rachunek bankowy (tj. w formie wpłaty bezgotówkowej). Dłużnik, który dokonuje wpłaty wpisu sądowego w formie przelewu, odpowiada jedynie – w sensie miary staranności w jego działaniu – do momentu, w którym jego bank przyjmie przelew i nada mu dalszy bieg, to znaczy, że: po pierwsze, na rachunku dłużnika znajdują się odpowiednie środki pieniężne oraz po wtóre, formalna strona przelewu jest prawidłowa, skoro została zaakceptowana przez Bank.

Zdaniem skarżącego, nie można mu również przypisać braku staranności w dalszym postępowaniu. Odmowa przyjęcia przelewu do realizacji przez NBP Oddział w B. zdarzyła się bowiem skarżącemu pierwszy raz i to tylko dlatego, że numer rachunku NBP jest krótszy niż numery innych banków. Jednak skarżący miał środki pieniężne dla dokonania przelewu wpisu sądowego, a informacje na druku przelewu dotyczące wierzyciela, były dostatecznie jasne i wystarczające, by przekaz ten zrealizować. Błędne rozumienie przez Sąd Apelacyjny pojęcia niedbalstwa doprowadziło więc do niezastosowania w sprawie art. 168 § 1 KPC, a tym samym do niezasadnego oddalenia zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego oddalające wniosek o przywrócenie terminu do uiszczenia wpisu od apelacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Strona pozwana słusznie zarzuciła w kasacji, że Sąd Apelacyjny wydał za skarżone postanowienie z naruszeniem art. 168 § 1 KPC.

Powyższy przepis pozwala przywrócić stronie termin do dokonania czynności procesowej, gdy nie zachowała go bez swojej winy. Nie wskazuje jednak, o jaką postać winy chodzi. W związku z tym należy przyjąć, że wchodzi w rachubę zarówno wina umyślna, jak i nieumyślna, a skoro tak – to okoliczności konkretnej sprawy i ich ocena decydują o braku lub o istnieniu winy oraz o jej postaci. Kwestię tę wyjaśnił bliżej Sąd Najwyższy między innymi w orzeczeniach z dnia 19 czerwca 1962 r., II CZ 35/62 (RPEiS 1963 nr 2, s. 56) i z dnia 14 stycznia 1972 r., III CRN 448/71 (OSP i KA 1972 nr 7-8, poz. 144), przyjmując, że brak winy w uchybieniu terminu powinien być oceniany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, w sposób uwzględniający obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony dbającej należycie o swoje interesy. Tak więc – mając również na uwadze art. 169 § 2 KPC – należy uznać, że powinnością strony składającej wniosek o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej jest uprawdopodobnienie, że mimo całej swej staranności nie mogła dokonać tej czynności w terminie.

Rozważając powyższe zagadnienie trzeba zaznaczyć, że okoliczności faktyczne sprawy były między stronami niesporne, a oceniając je można stwierdzić, że w postępowaniu strony pozwanej związanym z uiszczeniem wpisu od apelacji nie było takich zaniedbań, które należałoby zakwalifikować jako brak staranności w wykonaniu wezwania Sądu Okręgowego do uiszczenia wpisu od apelacji. Co więcej,

postępowanie dowodowe wykazało fakty świadczące o tym, że strona pozwana niezwłocznie podejmowała czynności zmierzające do terminowego uiszczenia wpisu. Gdy bowiem w dniu 8 grudnia 1999 r. jej pełnomocnik, radca prawny Mariusz P., otrzymał – pod adresem swojej kancelarii w innej miejscowości niż siedziba strony pozwanej – wezwanie do uiszczenia wpisu od apelacji, już następnego dnia strona pozwana skierowała do Oddziału Banku O.Ś. w O.W. polecenie przelewu telegraficznego kwoty 8.816,60 zł z jej rachunku w tym Banku na rachunek Sądu Okręgowego w NBP Oddział w B. Również gdy w dniu 14 grudnia 1999 r. wskutek informacji, którą otrzymał dział księgowości, okazało się, że przelew tej kwoty nie nastąpił z powodu jego zwrotu przez NBP Oddział w B., już w dniu 15 grudnia 1999 r. strona pozwana wyjaśniła w drodze telefonicznej w Oddziale Banku O.Ś. w O.W. przyczyny zwrotu, przygotowała nowy przelew i w dniu 16 grudnia 1999 r. skierowała go do realizacji przez inny bank, tj. B. Bank G. Oddział w M., tym razem na nośniku papierowym, z obawy przed komplikacjami z nośnikami elektronicznymi. Ponadto pracownica strony pozwanej telefonowała w tej sprawie do Sądu Okręgowego, żeby wyjaśnić zaistniałą sytuację. Wreszcie nie bez znaczenia jest w sprawie okoliczność, że strona pozwana posiadała w obydwu Bankach wystarczające środki finansowe na pokrycie wpisu od apelacji. W tych warunkach przypisanie jej zawinienia, wskutek jakoby niedołożenia wymaganej staranności w dokonaniu czynności procesowej, jest nieusprawiedliwione. Inną natomiast kwestią jest sprawa przyjętych przez stronę pozwaną rozwiązań organizacyjnych dotyczących obiegu dokumentów oraz sprawa wyboru banku posługującego się określonym programem komputerowym, wymagającym przy przekazywaniu środków pieniężnych dopisywania dodatkowych cyfr (zer) do numerów rachunków bankowych wtedy, gdy numer rachunku jest za krótki. Strona pozwana wyjaśniła – a Sądy obu instancji nie dokonały odmiennych ustaleń – że z usług Oddziału Banku O.Ś. w O.W., posługującego się programem komputerowym wymagającym wypełnienia zerami pustych pól, gdy rachunek wierzyciela miał zbyt krótki numer, korzystała nagminnie w rozliczeniach bezgotówkowych z innymi wierzycielami, zaś banki tych wierzycieli nie zwracały przelewów. Przypadek zwrotu wpisu od apelacji przez NBP Oddział w B. był pierwszym przypadkiem tego rodzaju. Gdyby więc zdarzył się wcześniej, a strona pozwana nie wyciągnęła z tego odpowiednich wniosków, można by mówić o braku przezorności z jej strony i braku dbałości o swoje interesy.

Strona pozwana słusznie zwróciła w kasacji uwagę na to, że zbyt daleko idący

jest pogląd Sądu Apelacyjnego, według którego pozwany powinien dokonać przelewu „przy zastosowaniu takiego programu komputerowego, który nie wymagałby ze względów technicznych dopisywania cyfr do numerów rachunków bankowych tych podmiotów, na rzecz których powinny zostać dokonane wpłaty”. Po pierwsze bowiem, Bank O.Ś. jest bankiem prowadzącym od wielu lat legalną działalność profesjonalną, wobec czego wybór tego Banku przez stronę pozwaną w celu dokonywania rozliczeń nie może być traktowany jako przejaw braku staranności z jej strony. Po wtóre, skoro strona pozwana rozliczała się dotychczas ze swoimi wierzycielami za pośrednictwem tego Banku i przy zastosowaniu przyjętego przezeń systemu komputerowego bez jakichkolwiek zakłóceń, nie można żądać, by dla jednego wierzyciela – co do którego nie wiedziała, że jego bank nie przyjmuje przelewów sporządzonych według określonego systemu – stworzyła albo nabyła odrębnie program komputerowy dostosowany do długości numeru rachunków bankowych w NBP Oddziału w B. Po trzecie – strona pozwana działała w zaufaniu do banku, w którym miała zgromadzone środki finansowe i z którym była związana umową rachunku bankowego. Skoro więc przyjął on polecenie przelewu określonej kwoty i nadał mu dalszy bieg, miała podstawy do wniosku, że polecenie, to nie zawierało uchybień formalnych i zostanie zrealizowane po zgromadzeniu na rachunku odpowiednich środków finansowych.

Gdy chodzi o organizację obiegu dokumentów, to chociaż – jak stwierdził Sąd Apelacyjny – „nie stanowiła ona rozwiązania optymalnego”, nie można uznać, że nosiła w sobie realne niebezpieczeństwo nieprzestrzegania przez stronę pozwaną wszelkich terminów. W związku z tym teza Sądu Okręgowego, zaaprobowana przez Sąd Apelacyjny, iż obieg korespondencji nadchodzącej do strony pozwanej i wychodzącej od niej był nieprawidłowy, jest nadmiernym uproszczeniem zagadnienia. Nie uwzględnia bowiem z jednej strony struktury organizacyjnej pozwanego Przedsiębiorstwa zorganizowanego w spółkę, z drugiej zaś strony faktu, że zwrot przelewu przez NBP Oddział w B. nie zawierał żadnego wyjaśnienia w tym przedmiocie. Ponadto Oddział Banku O.Ś. w O.W. nie poinformował telefonicznie strony pozwanej o stanowisku NBP Oddziału w B. ani też nie próbował wyjaśnić, dlaczego wymieniony Bank odmówił przyjęcia przelewu. Okoliczności te wynikają jednoznacznie z kserokopii polecenia zwrotu przelewu z dnia 9 grudnia 1999 r. oraz z pisma Banku O.Ś. Oddziału w O.W. z dnia 11 stycznia 2000 r.

Z przedstawionych zatem względów Sąd Najwyższy uznał kasację za zasadną

i dlatego stosownie do art. 393¹³ § 1 w związku z art. 393⁸ § 2 zdanie pierwsze KPC uchylił zaskarżone postanowienie.

=====